

kacji w sporze z żadną ze stron, lecz także zastosowanie odmiennej metody oceny tych stron, czyli pozytywnej krytyki przez tzw. *coloratio argumenti* jako metodologicznego zabiegu „podkolorowania” któregoś z argumentów, aby w ten sposób nadać mu nieco inną interpretację przez którąś z tych stron (s. 256). Ale ten zabieg metodologiczny był wyrazem służby Bogu jako Prawdzie Jedynej, w której starał się rozumieć prawdy cząstkowe. Tak Szkot stworzył nowe spojrzenie na relację między intelektem a wolą, gdzie przyznał większą rolę woli niż intelektowi (odwrotnie do Tomasza). Ale ten priorytet woli nad intelektem służy bardziej tłumaczeniu prawd eschatologicznych, czyli wiecznej szczęśliwości, gdyż celem człowieka jest Bóg jako Dobro Najwyższe, a „dobro jest przedmiotem woli, nie zaś intelektu” (s. 287).

W rezultacie niniejsze dzieło jest wyrazem świetnej orientacji o. Kośli w całej sytuacji szkotyizmu XX wieku. Od strony merytorycznej stał się on „świadkiem” rozwoju tej doktryny w ostatnim wieku. Najważniejszym chyba zadaniem dla franciszkanów jest teraz nie tylko zrozumiałe uwypuklenie całej bardzo aktualnej doktryny Dunska Szkota, ale też wdrożenie tej nauki w prakseologię Kościoła, czyli próbę życia tą prawdą. A to, niestety, często jest najtrudniejsze!

Człowiek badający problematykę wolności u Dunska Szkota jest sam wolny w swoich dociekaniach. Idealnie byłoby, gdyby wolność osobista i zarazem sugestia zewnętrzna korelowały ze sobą. W przypadku o. dr. Romualda Henryka Kośli uzyskałem przeświadczenie, że badania te prowadził z perspektywy poszukiwania prawdy, docierania do niej i skromnego, ale i odważnego jej przepowiadania. Proces ten ma znamiona metodologiczne i zarazem systematyczne. I choć sam autor dzieła niejednokrotnie podkreśla, że zajmuje się raczej stroną teologiczną doktryny Dunska Szkota, to jednak widać w tym także bardzo dobre przygotowanie filozoficzne. W każdym razie o. Kośla jest wytrawnym znawcą myśli Szkota i dzieło, które przedstawił, jest wnikliwym dowodem na ponadstuletnią pracę wielu wybitnych ludzi, którzy przyczynili się do ożywienia doktryny Szkota, a o. Kośla sprawił, że z Doktora Subtelnego uczynił Doktora Współczesnego.

ks. Krzysztof Góźdz

Andrzej Wierciński, *Hermeneutics between Philosophy and Theology: The Imperative to Think the Incommensurable*, “International Studies in Hermeneutics and Phenomenology” vol. 1 (Münster, LIT Verlag, 2010), ss. 366.

Książka jest przepracowaną wersją pracy habilitacyjnej z filozofii religii, która została przyjęta na Wydziale Teologii w Albert-Ludwigs-Universität we Freiburgu i. Br w lipcu 2007 roku. Autor jest profesorem na tym wydziale, a zarazem prezydentem-założycielem *International Institute for Hermeneutics*. Prowadzi

badania z zakresu hermeneutyki, filozofii religii, relacji między filozofią, teologią, etyką, edukacją, mediami i medycyną. Należy wspomnieć, że w serii wydawanej IHH ukazało się dotychczas kilka komplementarnych opracowań, obejmujących obszar badań nad współczesną hermeneutyką: Andrzej Wierciński, ed., *Between the Human and the Divine: Philosophical and Theological Hermeneutics* (Toronto, The Hermeneutic Press, 2002); Andrzej Wierciński, ed., *Between Suspicion and Sympathy: Paul Ricoeur's Unstable Equilibrium* (Toronto, The Hermeneutic Press, 2003); Andrzej Wierciński, ed., *Between Description and Interpretation: The Hermeneutic Turn in Phenomenology* (Toronto, The Hermeneutic Press, 2005); Andrzej Wierciński, ed., *Gadamer's Hermeneutics and the Art of Conversation* (Münster, LIT, 2011).

Recenzowana książka podejmuje gruntowną analizę zawilej relacji między tym, co przyjęto określać jako „Ateny” i „Jerozolima”, czyli relacji między grecką myślą filozoficzną, a judeochrześcijańskim Objawieniem, między rozumem a wiarą. Relacja ta przybrała ostatnimi laty na znaczeniu w kontekście globalnej wielokulturowości, fundamentalizmu religijnego, a także „zwrotu ku religii” (*the religious turn*) w myśli postmodernistycznej (Derrida, Vattimo, Caputo). Zamiast ustanawiać reguły metodologiczne w refleksji nad filozofią i teologią, studium tworzy przestrzeń negocjacji, która jest możliwa dzięki hermeneutyce. Oferując przeto interpretację tradycji protestanckiego liberalizmu czy współczesnego tomizmu, książka snuje przekonującą argumentację, że wiek hermeneutyki, zapoczątkowany przez Heideggera, Gadamera i Ricoeura, właśnie się rozpoczął. W przekonaniu autora zamiast uzgadniać obszary wspólne albo zarezerwowane dla jednej z dyscyplin, filozofia i teologia muszą pozostać wobec siebie wolne i autonomiczne, aby zachować własną tożsamość. Charakter tej relacji zostaje już wyraźnie zasygnalizowany w podtytule pracy – *The Imperative to Think the Incommensurable*, postulującym konieczność refleksji nad tym, co niewspółmierne, nieprzystające do siebie. Autor nawiązuje tym samym do Gadamera, według którego „prawdziwym miejscem hermeneutyki jest to po-środku” (*In diesem Zwischen ist der wahre Ort der Hermeneutik*). Właśnie „hermeneutyka jest oparta na biegunowości pokrewieństwa i obcości” (s. 10-11).

A. Wierciński sytuuje podstawowe zadanie hermeneutyki między (*between*) odwagą stawiania pytań a pokorą słuchania. Nie jest to proste rozdzielanie kompetencji między filozofią a teologią. Oczywiście taka postawa rodzi niepokój, rozdzźwięk, a czasem nawet nieporozumienie. Nieuniknione napięcie pomiędzy elementami racjonalnymi i tajemnicą chrześcijaństwa nie ujmuje jednak niczego z głębi i znaczenia wspomnianego powiązania, które to warunkuje właściwe poznanie Boga i człowieka w świecie. Jako przykład postawy przekraczania granic wyznaczonych przez tradycyjne i konwencjonalne rozumienie Aten i Jerozolimy przywołuje postać św. Pawła.

Autor pokazuje, że w nowym horyzoncie dyskursu odkrywamy różne punkty widzenia, od całkowitego rozdziału między teologią i filozofią, którego rzecz-

nikiem jest radykalna ortodoksja, aż do odnowionego wezwania, stawianego ze strony transcendentálního tomizmu i liberalnego protestantyzmu, próbującego przełamać anachroniczną separację pomiędzy filozofią i teologią. W związku z tą trudną i długą historią relacji między filozofią a teologią, hermeneutyka, zdaniem autora, powraca do zdecydowanego przemyślenia postulatów M. Heideggera – wykluczenia teologii z filozofii z powodu jej niezależności, a także wykluczenia filozofii z teologii, opierając się na pozytywizmie objawieniowym prezentowanym przez K. Bartha.

W drugim rozdziale pracy autor prezentuje teologiczne perspektywy wykluczenia filozofii z teologii, najpierw odnosząc się do współczesnej krytyki metafizycznego rozumu, a następnie podnosząc problem ograniczonej filozoficznej spekulacji i jej korekty na drodze *Theologia Crucis*). W tej samej perspektywie, ale w sposób jeszcze bardziej radykalny, Wierciński przedstawia koncepcję (*Theological Archeology of Reason*) Johna Milbanka. Propozycja Milbanka to, krótko mówiąc, próba teologicznej transformacji metafizyki. Wraz z jego przedsięwzięciem – jak twierdzi – teologia jako „królowa nauk dla mieszkańców niebiańskiej civitas” zostaje zrehabilitowana. Milbank rozumie teologię jako „metanarracyjny realizm”, który poprzez „lingwistyczną ontologię” próbuje zastąpić klasyczną metafizykę. Wobec tragicznego nad-znaczenia (*Tragic Over-Importance*) dzisiejszej teologii proponuje on drogę jej hegemonii. Teologia, zwłaszcza trynitarzna, jest w stanie przewyciężyć i ocalić metafizykę. W kluczu takiej teologii należy o wszystkim mówić w relacji do Boga, który będąc jako taki, jest zarazem fundamentalnym modelem Bycia w ogóle (*das Sein als solches*). Ma to szczególne znaczenie w relacji do decydujących historycznych wydarzeń objawiania się Boga (*Selbst-offenbarung, Selbst-manifestation, Selbst-mitteilung*), w których zawiera się re-konstrukcja naszej własnej interpretacji ontologicznej.

W dalszej części swojego studium autor, głównie opierając się na myśli M. Heideggera, ukazuje filozoficzne perspektywy wykluczenia filozofii z teologii. Jak wiadomo, filozofia Heideggera wiąże się z bogatą historią bycia interpretowaną jako swoistego rodzaju zaproszenie do teologicznego myślenia o Bogu na zupełnie nowej, nie-metafizycznej, drodze. Poprzez ponowne przebadanie pytania o znaczenie „Bycia” (*die Bedeutung des Seins*) Heidegger wpłynął na poszukiwanie nowych dróg myślenia o Bogu, próbując przełamać onto-teologiczną tradycję. Dlatego wybiera on fenomenologię jako sposób odkrywania i rozumienia egzystencji religijnej człowieka. W fenomenologii upatruje szansę dla teologii i obronę nieodzowności problemu Boga.

W trzeciej i decydującej odsłonie hermeneutycznego przemyślenia relacji między filozofią i teologią prof. Wierciński nawiązuje do krytycznej hermeneutyki P. Ricoeura, widzącego realną możliwość pojednania między Bogiem Biblii a Bogiem Istnienia. Zawiera się w tym tzw. hermeneutyka usytuowania, respektująca z jednej strony wyrazistość obu dziedzin, z drugiej – otwarta na interpretację.

Autor *Hermeneutics between Philosophy and Theology* dowodzi, że oba wykluczenia: filozofii z teologii oraz teologii z filozofii z punktu widzenia hermeneutyki są nie do przyjęcia. Po Gadamerze i Ricoeurze stało się bowiem oczywiste, że ani prosty metodologiczny rozdział między dyscyplinami, ani ich całkowita separacja nie są możliwe do podtrzymania. Hermeneutyka wzywa do możliwości wydajnej „interakcji” filozofii i teologii, utrzymując ich odpowiednią integralność. Filozofia może rzucić światło na teologię, ale też możliwe jest teologiczne spojrzenie na filozofię, bez sztucznego powstrzymywania nieuniknionego napięcia między nimi. Pomocna okazuje się tutaj Levinasowa hermeneutyka wzajemnych stosunków, która ułatwia obustronną krytykę stanowisk, a także wzajemne informowanie refleksji filozofa i teologa. Rozumienie tej relacji implikuje wysiłek uświadomienia sobie nie tyle równorzędności (*the Commensurable*), ile inności omawianych tu dziedzin. Ale to nie wszystko. Hermeneutyka wzywa nie tylko do negocjowania odstępów między tymi dyscyplinami, lecz także do ponownego przemyślenia sensownego tłumaczenia jedyne w swoim rodzaju wykładu jednej dyscypliny na język drugiej. To pokazuje, że zamknięcie języka w jednym teoretycznym idiomie może udaremnić znalezienie tego, co nie mogło zostać w pełni w nim wyrażone. „Po-środku” jest więc hermeneutyczną kategorią, która pozwala na odkrycie bliskości pomiędzy filozofią i teologią. Uwyraźnia się ona przede wszystkim w negocjacyjnej postawie konfliktowych dyskursów. Zwyczajna różnorodność tekstów i czynów – powie Ricoeur – zostaje postawiona w formie konfliktu interpretacji, jak przed sądem, a końcowa interpretacja pojawia się jako werdykt, do którego można rościć apelację. W takiej konstelacji, hermeneutyka jest krytyczną refleksją o kulturowych znakach i symbolach, które muszą zostać zinterpretowane poprzez rozszyfrowywanie opowiadania ludzkiej egzystencji w jej fragmentaryczności. Odsłanianie się rzeczywistości wymaga w każdym momencie negocjowania z jej ideologicznymi zniekształceniami. Jako otwarta sztuka interpretacji hermeneutyka zawsze zdarza się w zasięgu dynamiczności ukryć. Jeżeli więc jednym z decydujących zadań filozofii jest pomoc człowiekowi w jego zmaganiu się ze zrozumieniem sensu własnego życia, to filozofia, ujmując to zadanie teoretycznie, ma stawiać czoło sprzecznościom w interpretacjach, nie lekceważąc żadnej z nich ani nie idealizując możliwości jej pełnego zrozumienia. Rozumienie zawsze będzie fragmentaryczne. Nie może jednakże próbować przemilczeć czegoś, co istotne, poprzez przyjęcie zabezpieczeniowego charakteru jednej z możliwych interpretacji. Hermeneutyka sytuuje się zatem w służbie głosów, które są nieoczywiste i wymagają interpretacji. Dowodzi ona, że skrywanie (*Verstellung*) jest nieodłączne od natury samej prawdy. Rozjaśnianie nie jest jedynie prostym ujawnieniem (*disclosure*) bez ukrywania (*aletheia jako Entbergung and Verberung des Seins*). Toteż Ricoeur podkreśla komplementarność obu interpretacji w jedności symbolu – w jego sile maskowania i ujawniania (*via negativa*). Dialektycznie opowiada on regresję i rozwój jako dwa możliwe kierunki interpretacji, ścierające się ze sobą, ale i wzajemnie się uzupełniające. Symbol

w jego „nasyceciu” znaczenia daje początek myśli (*gives rise to thinking*). W tym kontekście ujawnia się zadanie wiary, która jest raczej interpretacją, mającą swoje egzystencjalne reperkusje, niż wykładem wiary w sensie zamkniętego systemu twierdzeń czy sformalizowanego zbioru informacji. Zadaniem interpretacji jest więc rozjaśnianie ontologicznego napięcia właściwego dla ludzkiej egzystencji. Stąd też teologia jest nie tylko naukową dyscypliną, lecz także drogą, „modus” *bycia-w-świecie* (*modus existendi*).

Hermeneutyka, jaką prezentuje A. Wierciński, wyklucza jakiegokolwiek łatwe rozwiązanie problemu, niezależnie, czy będzie ono liberalną syntezą dwóch dyskursów, czy też postliberalnym bastionem sprzeciwu między nimi. Autor przytacza wypowiedź Gadamera, że biednym byłby ten, kto myślałby, że ma, mógłby mieć lub musiałby mieć ostatnie słowo (s. 320). Praca Wiercińskiego, podejmując relację między filozofią a teologią, jest hermeneutycznym pomysłem czytania przede wszystkim tej relacji. Jednakże nie ogranicza się ona jedynie do tych dyscyplin. Łatwo zauważyć, że chodzi tu o hermeneutyczny paradygmat, który odnosi się do różnych dziedzin nauki, które ze sobą współpracują, czy powinny współpracować. W horyzont hermeneutyki znakomicie wpisują się oczywiście filozofia i teologia, które są (czy powinny być!) sposobami czytania życia. Obydwie są drogami ujawnienia sensu prawdy i obydwie są otwarte na każdą podatność ujawniania prawdy. Hermeneutyczny postulat uprawiania refleksji nad tym, co niewspółmierne, co tylko uznane za inne w takim stopniu, że wyklucza *a priori* jakiegokolwiek dyskurs, staje się dzisiaj wyzwaniem, także, a może przede wszystkim, dla samej teologii. Z tego też powodu należałoby zapoznać się z przedstawioną tu „sztuką rozmowy”, a raczej jej warunkami, ograniczeniami, ale i głównie szansami, jakie ona daje.

ks. Grzegorz Barth

O. Tomasz Płonka OFM^{Cap}, *Stopniowalność orzeczeń Magisterium Kościoła w nauczaniu Stolicy Apostolskiej podczas pontyfikatu Jana Pawła II*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2011, ss. 563.

Urząd Nauczycielski (*Magisterium*) jest we wspólnocie Kościoła instancją świadczącą na rzecz wiary chrześcijańskiej i zarazem będącą nośnikiem tej wiary w osobach pojedynczych biskupów, jak i kolegium biskupów i biskupa Rzymu – papieża, którzy na mocy sakramentalnych święceń w sposób autorytatywny przekazują bezpośrednio treści Bożego Objawienia odnoszące się do wiary i obyczajów (*res fidei et morum*) i pośrednio związane z nimi wypowiedzi zabezpieczające (*preambula fidei* [prawdy warunkujące w sposób konieczny przyjęcie wiary], *facta dogmatica* [wypowiedzi Kościoła o obiektywnym sensie danej nauki] czy *wnioski teologiczne*) [por. LThK³ VI, 751].